

**PRENUMERATA.**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś:	Edwarda Kr.
Sroda:	Kaliksza P. M.
Czwartek:	Jadwigi Wdowy.
Piątek:	Martyniana M.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 17 w.
Zachód 5-ej 16.	Zachód 9 18 w.
Długość dnia godzin 10 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.
Ubyło 5 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sobota:	Wiktora B.
Niedziela:	Łukasza Ap.
Poniedziałek:	Piotra z Alk.
Wtorek:	Prz.ś. Wojciecha.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

**KALENDARZ.**

**Antona słowińskiego.** Dziś Ziemisława; jutro Dzierżymira.  
**Zgromadzenia:** Wspólne posiedzenie członków Towarzystwa Węścigów konnych z członkami sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu, celem omówienia mającej się urządzić w roku przyszłym w Warszawie wystawy inwentarza. (Kancelarja Towarzystwa węścigów w pałacu hr. Potockiego na Krak.-Przedm.—10 rano.)— Posiedzenie członków sekcji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielnego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)  
**Teatry:** Wielki: dziś „Faust” (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); jutro „Asmodea” (z udziałem panny Karoliny Elia);— Rozmaitości: dziś „Dom otwarty”, oraz „Lolota”; jutro „Syn Giboyera”;— Letni: dziś „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15 b. m. 10015 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Mosk. wiad. przytaczają kilka szczegółów, dotyczących się nowych przepisów o polowaniu. Według istniejącego projektu postanowiono ustanowić specjalne „świadcstwa myśliwskie”, wydawane przez władzę administracyjną za opłatą 15—25 rs. Oznaczenie terminu otwarcia i zamknięcia polowania należy będzie do gubernatorów.  
— Petersb. wiad. donoszą, iż zasadniczym punktem nowego prawa polowania jest bezwarunkowa ochro-

na drobnych ptaków śpiewających na wzór prawodawstw zagranicznych.]

— Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, rada lekarska wydała nowe, 4-te wydanie farmakopei, w którą apteki i instytucje lekarskie obowiązane są zaopatrzyć się nie później, jak do d. 13-go listopada.

— Urząd lekarski, na zasadzie art. 245 t. XIII-go ustawy lek., który orzeka: że w aptekach powinien być zawsze większy zapas lodu, i na zasadzie art. 246 t. XIII-go ust. lek. z 1857-go r., który zobowiązuje właścicieli aptek do zaopatrywania swoich oficyn nie tylko w środki lecznicze, wymienione w wykazie lekarskim, polecił aptekom w nagłych wypadkach, a szczególnie nocą, na żądanie chorych ekspedjować lód za odpowiednią opłatą.

— Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby wszelkie apteki rządowe, szpitalne i t. d., znajdujące się pod zarządem felcerów, oddane były bezwarunkowo pod kontrolę farmaceutów.

— Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż przy oddziałach pocztowych w Garwolinie i Żelechowie w gub. siedleckiej otwarto stacje telegraficzne.

— W ostatnich dniach ukończone zostały roboty około nowego gmachu komory składowej, oraz restauracji dawnych budynków. Roboty te uskutecznił koszt 18,000 rs.

— Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności między innymi zdecydowano: przyjąć projekt instrukcji dla zarządu Towarzystwa w zastosowaniu się do nowej ustawy, opracowany przez p. Jana Zielińskiego, wiceprezesa administracji. Zaproponowano na członka Towarzystwa dra Rudolfa Goldberga, wreszcie postanowiono wysygnować z kasy przezorności trzem uwolnionym dozorczyńcom wniesione przez nie wkłady.

— Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość, kupca będzińskiego, Benjamina Kozłowskiego, i polecił go zamknąć w oddziale dla dłużników więzienia warszawskiego. Sędzią komisarzem mianowany został członek sądu Lessig, kuratorem zaś masy upadłościowej adwokat przysięgły Wojewódzki.

— Asystentem kliniki instytutu weterynaryjnego mianowany został p. Jan Okołowicz, wychowaniec tego instytutu.

— Koncert nadzwyczajny.  
Zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania członków Towarzystwa muzycznego, w nadchodzący piątek odbędzie się w salach ređutowych koncert nadzwyczajny, na uczczenie zasług ś. p. Wł. Wiślickiego, inicjatora, założyciela i długoletniego członka komitetu.

W koncercie tym przyjmą udział: Metaura Torricelli, słynna wirtuozka na skrzypcach, Jerzy Buddés pianista, ulubieniec naszej publiczności Aleksander Michałowski, p. Julian Jeromin (śpiew), p. Wanda Krajewska, oraz orkiestra.

Towarzystwo więc, dając takie siły artystyczne, wywiązuje się ze swego obowiązku.

Nie wątpimy, że i członkowie Towarzystwa, którzy tak gorąco interpelowali komitet w sprawie tego koncertu, wszyscy bez wyjątku znajdą się na koncercie, czem dowiodą, że pamięć założyciela Towarzystwa uczcić umieją.

— Ze sztuki.  
\* Salony Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio pozyskały następujące nowe dzieła: Władysława Podkowińskiego dwa płótna: „Portret mężczyzny” i „Portret damy”; Bronisławy Poświkówny „Kwiaty”; Marji Braumanówny dwie rzeźby z terrakoty: „Zadamana” i „Biust mężczyzny”; Juljana Fałata dwie akwarele: „Głowa starca” i „Głowa młodzieńca”; Władysława Eljasza płaskorzeźbę galwanoplastyczną, wyobrażającą „Szczęście”; wreszcie alego-

# SZMAT ŻYCIA

**POWIEŚĆ**

przez  
**Gabrjełę Zapolską.**

(Dalszy ciąg.)

Zdaleka wiedli te konie, bo aż z Duchniawki, nocami ciemnymi przez lasy się przebierając. Ze stajni tydzień temu je wywiedli, ze stajni mocno zapartej, lecz niedbale przez ludzi dworskich strzeżonej. Stangret do żonki młodej na wieś poszedł, chłopiec stajenny, w słomę zaryty, spał, psy podławione leżały dokoła bud martwe, z językami z paszcz powywieśzanymi.

Czwórka siwych, dobranych jak łątki, koni, od żłobów odeczepiona, z kopytami owiniętymi szmatami, wyszła ze stajni, wleczona za uzdy silnymi rękami Jankla i Berka z Rohatycz. Pod dworem, uspiołym i w ciemności spowitym, przeszła cała banda, jak cienie, zimna, obojętna, pełna bezkarnej zachwalości. W kredensie światelko migotało słabe, tam bowiem lokaj sieci naprawiał. Pochylona jego głowa rysowała się na brudnej szybie.

Jankiel w okienko spojrział i ramionami pogardliwie wzruszył. Stanowczo „goje” mieli inne uszy, niż żydzi; nie słyszeli nic, dobra swego bronić nawet nie chcieli!

Srul już za bramę wychodził, stanowiąc głowę pochodu; na lewo w czarnych osłonach tonęła wieś cała uspioła, bez światelka, bez migocącej iskiereki.

Żydzi drogę przeszli, powlekli się ścierniskiem, w którym woda pomiędzy brzdami stała, i zniknęli w paszczy lasu, który zamknął się za nimi, jak wrota podziemnych katakumb, cichy i ponury.

Teraz już powoli dowlókli się do Janklowej kar-

czemki, gdzie spodziewali się zastać Orchima, który parę koni w stronę Kamińca miał pogać, pozostała zaś przeznaczono pojedynczo do Brześcia i Duboja.

Nagle Srul na kłodę utknął i zaklął niecierpliwie. Sosny tej zwalonej nie widział tydzień przedtem, musiał ktoś gospodarce w lesie odbywać. Nagle koń jakiś, w zaroślach ukryty, zarżał, siwki odpowiadać mu zaczęły, żydzi do pysków przypadli, łachmanami chrapy zatykając. Jakies czarne postacie, łamiąc krzaki, uciekaly chyłkiem; Srul nogą odrzucił na bok siekierę i chłopską sukienną czapkę. Chwilę panował popłoch zobopólny, wreszcie żydzi poszli dalej, wężem się wijąc, chłopci do ścinania chojaków się wzięli, z głuchym łoskotem siekierami waląc.

Las tymczasem miledzał, czarny cały, ponury, jak cielsko olbrzymiego zwierza. Czasem tylko jęk przeciągły puszczyka zawiódł skargę przenikliwą, lub wiatrem jesiennym wstrząsane gałęzie łamały się z suchym trzaskiem i, jak grad leż, na mech i bądyle paproci spadały. Puszczyk zawodził, huczał po rozdrożach, gnany ze swych siedzib wiekowych; drzewa, w przeczuciu blizkiego zgonu, gałęzie martwe ze siebie strząsały, jakby dreszczem zdjęte przedśmiertnym.

Wreszcie Srul, dróżkę do karczemki znalazłszy, szybko po niej deptać zaczął, wyprzedzając znacznie swych towarzyszy.

Do sionki dopadłszy, drzwi otworzył i szeptem prawie zawołał:

— Orchim! ty jest?

Chłop, drzemiający na zydlu, podniósł się i oczy przetarł.

— Jest.

Srul w sieni zniknął, Orchim hyrę poprawił, spodnie podciągnął, fajkę schował i w stronę drzemiacej na ławie Trejny pogroził.

— Poczekaj, ty odmino zatraconal... Ja cię nauczę!

Miał w sobie całą złość niewyspanego i niezadowolonego mężczyzny.

Pluł, i wreszcie do flaszki, stojącej na okapie komina, się dostał i pił chełwie, gulgojąc, jak indor, a z kącików ust wódka mu się lała w zanadrze, po za rozhamraną koszulę.

Zapluskało dokoła karczmy silniej, cicha rozmowa napchniła sionkę. Żargon charkotliwy, urywany, o spękane ścianki się obijał, konie do chlewka naprędcie skłecznego z desek wprowadzono, gałganów im z nóg nie zdejmując.

Berek z Rohatycz w chlewku na straży został. Jankiel i Srul do karczmy weszli. Zmoczeni i zabłocony, otrząsali swą odzież przed kominem, nie witając się z nikim, wchodząc, jak do obcej, przejezdnej karczmy.

Tylko Orchim, do Jankla podszedłszy, po ramieniu go uderzył i, chybocząc się na szeroko rozstawionych nogach, zapytał.

— Mignięte?

Jankiel głową skinął i, oparłszy nogę o podmurkę komina, w płomienie patrzył.

— Farbować będziemy?

— Parę!

— Dla mnie?

— Tak!

— Dla mnie nie potrzeba. Ja ta lęku nie mam. Całe stado przewiodę bez farby!

Piers naprzód wystawiał, hyrę w tył głowy odrzucał, pełen dumy z nabytej wprawy w przeprowadzaniu koni skradzionych w dalekie powiaty.

Jankiel ukosem na chłopa spojrział.

— Idź ty, Orchim, do alkierza, ciemną odzież włóż, z białem płótnem nie możesz się po krzakach szastać.

Lecz Orchim dziś nie miał ochoty słuchać rad żyda.

(Dalszy ciąg nastąpi.)





Budapeszt 12-go października. (T. p. K. W.) - Dziewięciu uczestników demonstracji przeciw ministrowi Barosowi skazano na kary pieniężne.

Praga czeska 12-go października. (Tel. pr. K. W.) - Wczoraj przed tutejszym teatrem niemieckim zaszły demonstracje. Policja dwukrotnie odpierać musiała tłum, złożony z Czechów.

WYPADEK KOLEJOWY

Opole 12-go października. (Tel. pr. Kur. W.) - Pociąg towarowy, idący do Wrocławia, wykoleił się dzisiaj. Osiem wagonów zgruchotanych. Jeden urzędnik raniony.

KLUB OSZUSTÓW.

Reym 12-go października. (Tel. pryw. K. W.) - Aresztowano tu siedemdziesięciu członków tajnego stowarzyszenia oszustów.

POGRZEB PARNELLA.

Dublin 13-go października. (Tel. Aj. półn.) - Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb Parnella w obecności rady municypalnej Dublina, deputacyj innych miast irlandzkich, delegacyj rozmaitych stowarzyszeń i masy ludu, przybyłego ze wszystkich stron Irlandji. Orszak ciągnął się na przestrzeni kilku mil angielskich.

Wiedeń 12-go października. (Tel. pr. K. W.) - Komisja budżetowa przyjęła projekt skróconej procedury budżetowej wszystkimi głosami przeciw głosowi posła młodocześniejszego Kaicla.

Wiedeń 12-go października. (T. pr. K. War.) - Według doniesień polskich gazet, w Przemysłu utworzoną będzie dyrekcja policji. Oddziały policyjne zaprowadzają się w innych także ważniejszych pogranicznych punktach. Równocześnie wzmacnia się personel posterunków żandarmskich.

Kiel 12-go października. (Tel. pr. Kur. War.) - Wczoraj tutejsi oficerowie marynarki zaproszeni byli na obiad przez oficerów stojącego w porcie okrętu ruskiego „Minin”.

Biarritz 12-go października. (T. Aj. półn.) - Prywatne zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie komitetu budowy i utrzymania prawosławnej cerkwi w Biarritz za rok bieżący. Pozostało 78,478 fr., z której to sumy należy zapłacić przedsiębiorcy 75,324 fr. Zewnętrzna budowa cerkwi już gotowa, pozostały tylko do wykonania roboty wewnętrzne. Uchwalono poświęcić cerkiew w roku przyszłym. Potrzebne są jeszcze fundusze na sprawienie ikonostasu i na utrzymanie cerkwi. Ofiary na ten cel przyjmuje w Petersburgu członek komitetu ks. Michał syn Sergjusza Wołkoński, przy ul. Gagaryńskaja Nabereznaja nr. 24.

Dublin 12-go października. (Tel. pr. K. W.) - Komitet parnellowskiej ligi narodowej ogłasza odezwę do ludu, w której obowiązuje się prowadzić dalej politykę Parnella.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go października. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) - Usposobienie giełdy dzisiejszej było ospale, a obroty bardzo małe. Rynek rubli i wartości russkich, które były zaniedbane, wykazuje straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 211.-25 i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.25. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m., a w dostawowych o 52 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 90 fen., a długi Petersburg o 50 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy poprawił się o 20 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej, krótkie o 35 fen 173.40, a długoterminowe o 70 fen. (172.50). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne o 30 kop. (63.70); pożyczki wschodnie brano po 66.50. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 186-go i i 4% pożyczki russo-angielskie z r. 1884-go, tyleż zaś, co onegdaj, za premjówki z r. 1864-go i 6% russkie renty złote. Kupony celne wykazują zwyżkę. Akcje kredytowe austriackie spadły o 1% prawie. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto cokolwiek mocniej, podrożało w obu terminach o 75 fen.

Berlin 12-go października (notowania urzędowe giełdy). Bil. bank. rus. w tr. nst. 212.50 Akcje d. ż. war.-wied. -.- Weksle na Warszawę 211.00 Akcje kredytowe 153.20 Wek. na Petersb. krót. 211.70 Weksle na Londyn kr. -.- Wek. na Petersb. dług. 209.70 -.- dl. -.- Bil. ban. russk. na dost. 212.25 Żyto w tow. gotow. 239.75 Wschodnia pożycz. II om. 66.50 Żyto na wiosnę 233.75 Listy zast. serji I-iej 66.40 -.- Kursa z 10-go października: 213.50, 212.80, 210.50, 210.20, 212.50, -.-, 66.50, 154.12, 239.-, 233.-

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 11-ym października. Dowóz zboża w dniu dzisiejszym wynosił 72 wagony, z których 43 wagony było żyta, 10 owsa, 9 jęczmienia i 10 kaszy jaglanej. Z powodu świąt u izraelitów rozpoczynających się po południu w dniu 11-ym b. m., to jest w niedzielę, transakcje żadne miejsca nie miały. W poniedziałek targ także nie był czynny.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 8-ym października. Dostawa przedstawia się nader pokaźnie, a w porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyła się nieco, wyniosła bowiem 1,904 sztuk; z tej liczby rzeźnicy warszawscy nabyli 1,370 sztuk, przyczem wszystkie najpiękniejsze okazy zostały przez nich wykupione; pozostałe zaś 534 sztuk nabyli rzeźnicy i handlarze prowincjonalni. Płacono przeciętnie za sztuki wyborowe po 98 rs., za średnie po 85 rs., a za chude po 67 rs.; ceny zatem tylko na bydło wyborowe obniżyły się nieco, zaś na średnie i najlichsze pozostały bez zmiany.

Targ praski na trzodę chlewną w dniu 9-ym października. Dostawa jest bardzo znaczna, wyniosła bowiem 3,100 sztuk; z tej liczby rzeźnicy warszawscy nabyli 2,500 sztuk, pozostałe zaś 600 sztuk kupione zostały przez handlarzy i rzeźników prowincjonalnych na wywóz do Łodzi, a głównie za granicę. Płacono przeciętnie po 45 rs. za sztuki tuczone, po 26 rs. za średnie i po 16 rs. za chude; ceny zatem na sztuki wyborowe pozostały bez zmiany, zaś na sztuki średnie i najlichsze zniżyły się nieco.

Mąka. Tydzień ubiegły nie zaznaczył się w handlu mąką żadną wybitniejszą zmianą. Aczkolwiek pokup mąki wobec świąt u izraelitów był większy, ceny jednak przy odpowiednim zaopiarowaniu nie uległy zmianie. Wyjątek czyni tylko mąka pszenna 1/0 i 2, których ceny obniżyły się o 25 kop. na worku 5-pudowym.

Otręby, wobec zakazu wywozu za granicę, uległy dość znacznej zniżce, gdyż młynarze zmuszeni sprzedawać zapasy swoje wyłącznie na potrzeby krajowe; ze zniżki tej korzystają kupujący, dawniej bowiem otręby były mniej dostępne dla tutejszych spożywców. Cena obecna wynosi 50 do 52 kop za pud.

Surowe produkty browarne. Wobec braku większego dowozu jęczmienia krajowego, browary tutejsze nie mogąc dotychczas zapotrzebowania swoich zaspokoić niczem odpowiedniem, zmuszone były kupować jęczmień russki, który w r. b. przedstawia się lepiej od naszego. Płacono za wyborowe gatunki do rs. 1.16, za niższe 93 kop. do rs. 1 za pud franco stacja. - Chmiel po jarmarku bez obrotu. Podaż jest wciąż duża, pokup jednakże bardzo nie wielki. Ceny niższe od cen jarmarcznych.

Chmiel. Nowy Tomyśl 7-go października. - Aczkolwiek ceny dotąd nie uległy zmianie, usposobienie rynku tutejszego było jednak mocne, a obroty przyjęły dość znaczne rozmiary. Nabywcy z Bawarii, którzy dość licznie przybyli na rynek tutejszy, kupowali względnie mało, gdyż żądania w stosunku do usiłowań rynku bawarskiego są zbyt wysokie. Wielu producentów chmielu wstrzymuje się ze sprzedażą, spodziewając się w przyszłości cen lepszych. Płacono za chmiel wyborowy do 85 m., za średni 70 do 80 m., za gorszy 60 do 70 m., a za chmiel z 1890 r. 40 do 45 m.

Miedź niżej. G. M. B. Ł. 51.12/6. Tough Ł. 55. Best Selectat Ł. 56.

Cyna bez zmiany. Surowiec Scotch 47. Middlesboro 40/5 Hematite 50/3.

Antymon wyżej, Ł. 43. Cynk bez zmiany. Ołów Ł. 12.3/9. Srebro 45.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

- Ex-prenumeratorowi. - Szczere a życzliwe wynurzenia zawsze z prawdziwą przyjemnością odczytujemy. W sprawie przez sz. pana poruszonej wystąpimy wkrótce z artykułem zasadniczym.

- Cichawemu. - Dotąd jeszcze kwestja cyrkowa załatwiona nie została.

- Panu M. P. - Adresem służyć nie możemy, lecz możemy zapewnić, iż nauczycielki takie są.

- Panu Lud. Cug. - Dlatego, iż polemiki tej w piśmie naszym prowadzić nie chcemy.

- Panu Henrykowi, stalemu prenumeratorowi z Leszna. - Aplikantów nie przyjmują. Artyści już z pewnem imieniem mogą otrzymywać debiuty, które decydują o dalszych losach.

- Panu Stefanowi Czer. - Do instytutu weterynaryjnego kończący gimnazja klasyczne i szkoły realne z patentami mają pierwszeństwo przed uczniami ze świadectwem ukończenia 6-ku klas; uczniowie szkół realnych składają jednak egzamin z łaciny mniej więcej z kursu 6-ku klas. Bliższe szczegóły może sz. pan otrzymać w kancelarji instytutu.

- Amatorowi dentyście. - O ile wiemy, to uczniowie świeżo otwartej szkoły dentyckiej nie będą nosić żadnego mundur.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go października 1891 r.

Table with columns: Barom., Wilgot., Wiatr, Temp. C., Temp. R. Rows for D. 11-go g. 9 w., D. 12-go g. 7 r., g. 1 pp., W ciągu, d. 11-go, b. m.

938 Wódki z Jeziora. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

Fabryka koniaków

„IMPÉRIAL“

MEDAL SREBRNY

za produkcję koniaków wyłącznie z wina na wystawie w Muzeum przemysłu i handlu. - Sprzedaż hurtowa Śliska 35, detaliczna we wszystkich handlach win. - Telefon nr. 157. 1002

Wódkę

MYŚLIWSKĄ

Patschkego i Troszla

dostać można

Mazowiecka 6,

i we wszystkich pierwszorzędnym Handlach Win i Restauracjach. 3458

10 rs. nagrody.

Zginał MOPS ciemno-popielaty, wabi się Jack. Uprasza się o przyprowadzenie go na ulicę Instytutową nr. 1. 3586

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

Table with columns: POCIĄGI, Odch. godziny i minuty, Przych. godziny i minuty. Rows for Warszawsko-wiedeńska, B) Do Aleksandrowa, Warszawsko-terespolska, Warszawsko-petersburska, Nadwiślańska do Kowla, Nadwiślańska do Mławy, Obwodowa z kolei wiedeńskiej, Obwodowa z kolei terespolskiej.